

Sylwester nad morzem, czyż to nie piękne?

Już niemal tradycją ośrodków SUS-u na morzem, jest organizowanie, co roku balów sylwestrowych. Jedną z licznych atrakcji tej sylwestrowej nocy jest niezaprzeczalnie pokaz sztucznych ogni, o północy na nadmorskiej plaży. Taki sylwester zostawia niezapomniane wspomnienia na długie lata. Wokoło tylko szum morskiej fali, nieprzeniknione ciemności i zapach morskiego powietrza, a z wybiciem godziny 24, nad morzem pojawiają się niezliczone ogniki, smugi światła niemal we wszystkich kolorach. Nawet gdzieś tam, na morskim horyzoncie rozbłyskują na zielono i czerwono światła rakiet puszcanych z rybackich kutrów i przepływających statków handlowych patrolowych. Takie niepowtarzalne, zimowe morze można zobaczyć tylko raz w roku. Właśnie w tę noc sylwestrową.

A jeśli zobaczyć, to tylko w miłym gronie, przy suto zastawionym smakołykami stole, w jednym, z ośrodków. W Mrzeżynie lub w Międzywodziu.

Dzięki uprzejmości szefów kuchni w obu ośrodkach otrzymaliśmy proponowane menu na tę jedną jedyną noc.



Bal Sylwestrowy 2004/2005 w Międzywodziu

Szef Kuchni proponuje bulion z kurczaka, kotlet schabowy z ananasem i śliwką, ziemniaki, surówka. To tak na pierwszy głód, a potem zaczynamy szaleństwo przystawek, które możemy zacząć od czerwonego barszczu z krokietkami czy bigosu z białą kiebasą. Oczywiście ten czerwony barszcz możemy również otrzymać nad ranem, gdy już nieco zaszedł nam w głowie nie tylko morską wodą. Kiedy już



„wrzucimy” pierwszą podkładkę i na stół wjadą różne napoje dostrzeżemy pomiędzy nimi galaretkę drobiową, schab kasztelański, sałatkę śledziową, jajko w majonezie, rybę po grecku lub w galarecie, sałatkę sylwestrową oraz różne, różniste wędliny, pomidory pieczywo, masło. Nie zabraknie również sylwestrowego ciasta i gorącej kawy i herbaty. W kosztach balu organizatorzy przewidzieli „ognistą wodę” w ilości ½ litra na parę i szampan 0,75 litra na cztery osoby. Impreza zaczyna się o 20.00; 31 grudnia br. Przyjazd do ośrodka z W-wy zaplanowano na 16.00 czyli wyjazd z W-wy koło 7.00 rano.

O godzinie 24.00 odbędzie pokaz sztucznych ogni na plaży.

A w Nowy Rok, po nocnych szaleństwach, przewidziano dla „balowiczów” o godzinie 14.00 – śniadanie-obiad. Około 16.00 niestety, kończy się pobyt i czas opuścić ośrodek. Jednak dla pragnących nieco dłuższego pobytu ośrodek proponuje noclegi po 35 złotych od osoby a koszt całodziennego wyżywienia wynosi tylko 30 zł od osoby.

Koszt balu z noclegiem wynosi 580 zł od pary. To naprawdę niewiele za takie menu, atrakcje szampańską zabawę przy zespole muzycznym, który porywa każdą, bez wyjątku parę. Nawet tych, którzy nie bardzo radzą sobie z nogami na parkiecie.

Dodatkowych informacji udziela Kierownik Ośrodka Pani Elżbieta Kopyt pod telefonem 0 504 080 399 lub (091) 38 138 69. Niezbędne informacje można również uzyskać w W-wie w siedzibie SUS-u. Np., z kim będziemy się bawili i jaką wziąć kreację, żeby nie miała takiej Kowalska czy Malinowska.

A zatem jest jeszcze trochę czasu na zastanowienie się, namówienie ze znajomymi i wspólną zabawę nad brzegiem morza. Być może już więcej nie nadarzy się taka okazja by zaszaleć, choć raz w roku.



Bal Sylwestrowy 2004/2005 w Mrzeżynie

Kierownictwo Ośrodka Wypoczynkowego SUS w Mrzeżynie pragnie serdecznie zaprosić Państwa na pobyt Sylwestrowy w terminie od 30.12.2004 (przyjazd na kolację) do 2.01.2005 (wyjazd po obiedzie). Goszczenie Państwa stało się już tradycją naszego ośrodka. Wieczór sylwestrowy umilimy Państwu wykwintnymi daniami i gatunkowymi trunkami. Zespół muzyczny porwie pary na parkiet, a o północy, przy strzelających szampanach i sztucznych ogniach wspólnie powitamy nowy 2005 rok. Na balu sylwestrowym przewidziano również wiele konkursów z niespodziankami.

Szef Kuchni w Mrzeżynie przewidział szereg smaczkowych przekąsek takich jak: galantynę drobiową, schab kasztelański, pstrąg w galarecie, tymbalik drobiowy, schab ze śliwką i morelą, śledź w sosie węgierskim, sałatka z drobiu, półmisek wędlin pod wdzięczną nazwą „stół biesiadny” i bukiet surówek. A zatem widać, że stoły na balu będą dość duże, aby pomieścić tyle smakołyków.

Oczywiście w międzyczasie nie zabraknie dań na ciepło, a wśród nich znajdzie się zupa cebulowa z grzankami, kompozycja mięs z grilla, ziemniaki, surówki. Specjalnością Szefa Kuchni jest barszcz czerwony „sylwestrowy” i ten poranny „kacowy” nieco ostrzejszy. Schab po tyrolsku i bigos.

Na stołach nie zabraknie winogron, mandarynek, jabłek, bananów oraz soków i

dok. str. 2

Sylwester nad morzem, czyż to nie piękne?

napojów gazowanych. Z alkoholi przewidziano 0,5 wódki na parę i 0,75 l szampna na cztery osoby.

Trzeba zaznaczyć, że koszt pobytu sylwestrowego obejmuje prawie cztery dni z wyżywieniem. Przyjazd do ośrodka 30.12. br. (czwartek) i jest przewidziana kolacja. Drugi dzień (piątek) 31.12 to śniadanie i lekki obiad przed sylwestrowymi szaleństwami. Nowy Rok to już trzeci dzień z późnym śniadaniem-obiadem. I wreszcie czwarty dzień (niedziela) to śniadanie i powrót do W-wy. W tym są jeszcze noclegi. A to wszystko tylko za 850 zł od pary i w dodatku istnieje możliwość negocjacji ceny. Jednym słowem „tanio jak barszcz”, oczywiście

ście ten z torebki, a nie ten Szefa Kuchni w Mrzeżynie. Cztery dni nad zimowym morzem. Trzy noclegi i tyle powietrza bogatego w jod bardziej niż latem za takie pieniądze nigdzie się nie uświadczy jak tylko w ośrodkach SUS-u. Bal sylwestrowy, sztuczne ognie na plaży, miła obsługa, atmosfera gościnności na pewno dostarczą niezapomnianych na lata wrażeń i wspomnień. A więc, nie ma się, co zastanawiać tylko już teraz chwycić za słuchawkę telefonu i zarezerwować sobie sylwestra nad morzem w Mrzeżynie. Dodatkowych informacji udzieli kierownictwo ośrodka pod numerami telefonów (091) 38 66 294 lub 0 502 501 607. Można również zadzwonić

do siedziby SUS-u w W-wie i również uzyskać szczegóły i zarezerwować termin.

Drodzy pracownicy Tramwajów Warszawskich i Miejskich Zakładów Autobusowych już niedługo prawdopodobnie otrzymacie specjalne świąteczne nagrody pieniężne. Może warto by było je przeznaczyć na prawdziwy świąteczny prezent dla małżonka w postaci balu nad morzem, zamiast kupować kolejne kaptcie, szlafrok lub wydać je na zbędną, tłustą świąteczną konsumpcję.

Jest jeszcze trochę czasu, choć niewiele, na przemyślenie propozycji SUS-u.

Jak zawsze serdecznie zapraszamy w nasze gościnne progi.

Wiwo w listopadzie 2004 roku.

Zimowe uroki wypoczynku

Co prawda, mamy drugą połowę listopada i do prawdziwej śnieżnej, mroźnej zimy zostało jeszcze troszkę czasu, ale jak czasami widać za oknem, zaczyna do nas pukać coraz śmielej. Pukać i kusić swymi urokami, które najlepiej widać za miastem. W lesie, nad morzem, w górach. Bajecznie ośnieżone drzewa, skrzypiący pod nogami śnieg, mróz lekko smagający twarz na styczniowym słońcu. Czyż to nie jest piękne? A gdzieś tam daleko, śnieżna czarna breja, smutnego, bezbarwnego, zatłoczonego i śmierdzącego miasta. Brr, aż nie chce się wracać.

A gdzie zobaczyć najlepiej uroki zimy? Oczywiście tylko najlepiej i najtaniej na zimowych wczasach SUS-u. A oferta jest bogata w atrakcje turystyczne, jak zawsze znakomite menu, ciepłe pokoje i wiele innych

rzeczy, które zadowolą najbardziej wybrednych. Oto kilka propozycji spędzenia zimowych wczasów w ośrodkach SUS-u.

Styczeń nad morzem ma swoje niezaprzeczalne atuty w postaci ciszy, powietrza bardzo bogatego w jod jak latem i uroków zimowych sztormów z leciutką, mroźną bryzą. Styczeń to także środek bałtyckich śledziowych i dorszowych zniw, które obfitują rybami o wiele smaczniejszymi niż te latem i o wiele tańszymi. Co prawda nie ma za dużo śniegu i trudno myśleć o narciarstwie zjazdowym czy nawet biegowym, ale z powodzeniem można uprawiać turystykę pieszą i rowerową lub zając się poznawaniem wartości kulturowych i historycznych okolic, a są one bardzo bogate i warte poznania.

Ośrodek SUS-u w Mrzeżynie k/Trzebiatowa proponuje pierwszy zimowy turnus już

od 17 do 30 stycznia 2005 roku. Następny od 31 stycznia do 13 lutego, a ostatni zimowy od 14 do 27 lutego 2005 roku. Za pobyt z pełnym wyżywieniem i przejazdem w obie strony trzeba raptem zapłacić od 995 złotych za osobę. Dużo i niedużo, ale chyba na pewno mało jak się popatrzy, że jest to 14 dni, przejazd, nocleg, pełne wyżywienie i bogaty w wycieczki turystyczne, atrakcje regionalne program pobytu. Dodatkowo można skorzystać z bogato wyposażonego centrum odnowy biologicznej, krytego basenu w pobliskim ośrodku czy gry w tenisa w sportowej hali pobliskiej szkoły. Zresztą trudno się nudzić w Mrzeżynie jak się ma koncepcję na wypoczynek. Nawet, jeśli jej nie ma, to kierownictwo na pewno zaproponuje sporo ciekawych wycieczek po okolicy, atrakcji na terenie ośrodka i w jego pobliżu. Jedną z nich na pewno będzie grzane piwo nad brzegiem morza przed sztormem lub tuż po nim (np. latem nie można pić piwa na plaży). O innych urokach Mrzeżyna pisaliśmy w poprzednim 7 numerze gazety we wrześniu br.

Również ośrodek w Międzywodziu proponuje zimowe wczasy. Równie urokliwe i w dodatku na jednej z bałtyckich wysp, jaką jest wyspa Wolin największa polska wyspa na Bałtyku. Co prawda u ujścia Odry, ale jest już zaliczana do morskich, zatokowych wysp. A jak wyspa Wolin, to niezliczone atrakcje turystyczne dla miłośników historii pierwszych polskich Słowian, rezerwat przyrody, które są dostępne również zimą. Pobliskie Międzyzdroje, Świnoujście, Kamień Pomorski również zapewniają sporo atrakcji dla zimowych turystów. Począwszy od zabiegów przywracających siłę i energię, poprzez turystyką poznawczą, a skoń-

dok.str. 3



Spółdzielnia Usług Socjalnych
Ul. Wał Miedzeszyński 391
03-975 Warszawa

Zarząd/Sekretariat: (0-22) 616 33 45, 616 33 71
Dział marketingu: (0-22) 616 33 58, 616 33 49, 616 38 75
www.sus.pl

Zimowe uroki wypoczynku – dok. ze str. 2

czywszy na strawie duchowej w postaci obcowania z muzyką w dawnych historycznych wnętrzach.

Terminy turnusów takie same jak w Mrzeżynie i oczywiście cena taka sama. Tylko 995 złotych od osoby z przejazdem. Przy niewielkim dofinansowaniu z funduszu socjalnego może być jeszcze taniej.

Dla pragnących jednak skorzystać z uroków zimy na nartach i w górach, SUS proponuje spędzenie 14 dni w swoim ośrodku w Karpaczu. Na pierwszy styczniowy turnus zaczynający się 17 stycznia 2005

roku, kierownictwo ośrodka już zamówiło duży, wyśmienity śnieg dla narciarzy i saneczkarzy. A dla tych, którzy wolą podziwiać Karkonosze trochę inaczej, zapewniło bogaty program wycieczek pieszych i autokarowych po okolicach Karpacza i terenów przygranicznych. Również w Karpaczu można skorzystać z bogatej oferty odnowy biologicznej i krytego basenu. Można również skorzystać z bogatej oferty rozrywkowej i rekreacyjnej, ale o tych szczegółach najlepiej poinformuje kierownictwo ośrodka w Karpaczu pod nume-

rem telefonu (075) 761 92 43 lub 0 504 080 393 lub biuro SUS-u w W-wie. Terminy turnusów takie same jak w Mrzeżynie, Międzywodziu. A jak terminy takie same, to i cena taka sama. Tylko 995 złotych od osoby łącznie z przejazdem.

Do pierwszego turnusu zostało, co prawda, jeszcze dwa miesiące, ale warto już teraz zastanowić się i czym prędzej zarezerwować zimowe wczasy. Dobry wypoczynek, wyśmienita zabawa, pełny relaks, zagwarantowany.

Wiwo w listopadzie 2004 roku.

Zima bez kuligu, zabawy w śnieżki, to nie zima

No właśnie, a gdzie najlepiej organizują kuligi, ogniska z grzany piwem, potańcówkami do białego rana? Tylko w ośrodku SUS-u „Rybitwy” nad jeziorem Roś k/ Pisha na Mazurach. Ten, kto choć raz był na takim kuligu, może to poświadczyć i na pewno pojedzie na następny kulig także tej zimy. Koszt wyjazdu jest naprawdę niewielki (przy dofinansowaniu z funduszu socjalnego poniżej 100 zł od osoby). A nawet, gdy trzeba będzie zapłacić za wspólną zabawę z własnej kieszeni to na pewno nie przekroczy to 150 zł od osoby, w czym wliczony jest przejazd, kulig, noclegi, obiady, ognisko z grzany piwem i kiełbaskami i parę innych atrakcji.

Niemal w każdy styczniowy i lutowy weekend kierownictwo ośrodka w Rybitwach oczekuje na gości chcących skorzystać z propozycji nocnego kuligu przy pochodniach czy nieco bardziej romantycznego w ciągu dnia. Śniegu, według zapowiedzi mazurskich przepowiadaczy pogody, nie powinno zabraknąć. Jednak, gdyby „mazurscy górale” mylili się, to kulig i tak będzie. Co prawda nie saniami, ale równie urokliwymi powozami z epoki. Czasami nawet jest o wiele przyjemniej posłuchać stukotu końskich kopyt o zmarzniętą, leśną glebę niż ich nie słyszeć w śnieżnym puchu. Tak czy inaczej liczy się możliwość poznania lasu nocą i za dnia wygodnie podróżując jakąś kolką zaprzęgniętą w parę koni. Oczywiście w miłym gronie kolegów, przyjaciół, gdzie każdy chce przeżyć niepowtarzalną zimową przygodę.

Sam już byłem kiedyś na takim kuligu i mogę zapewnić, zabawa „po pachy”. Człowiek dosłownie nie ma czasu na skorzystanie ze wszystkich atrakcji, jakie proponuje kierownictwo ośrodka podczas takiego, weekendowego wyjazdu. Niby trzy dni to dużo, ale tak naprawdę uciekają niepostrzeżenie i w niedzielę koło południa żal wracać do W-wy.

W tym roku dla chętnych skorzystania z propozycji kuligu SUS może także zaproponować nową atrakcję. Zabawę w „paintball” wśród leśnych odstępów Puszczy Piskiej. Dla tych, którzy niewiedzą, przypominamy, jest to zabawa dla dużych dzieci w

„wojnę”, gdzie dwie drużyny obstrzelują się kolorowymi kulkami. Naprawdę wyśmienita zabawa pomiędzy innymi atrakcjami proponowanymi przez kierownictwo ośrodka w Rybitwach.

Sezon kuligów na Mazurach rusza zaraz po świętach Bożego Narodzenia, ale gdyby ktoś chciał już nieco wcześniej skorzystać z oferty może to zrobić zamawiając imprezę bezpośrednio w biurze SUS-u w W-wie lub u kierownika ośrodka.

Szczególnie miło w ośrodku, podobnie jak w zeszłym roku, są witani pracownicy poszczególnych zakładów MZA czy TW w g r u - p a c h o k o ł o 4 0 o s ó b .



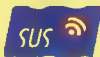
Jak zawsze SUS zapewnia dojazd i powrót, który jest wliczony w koszt imprezy. Naprawdę, warto skorzystać z tej oferty nawet bez względu na pogodę, bo dobra zabawa jest zagwarantowana. Jeśli tylko jakiś zakład zechce mnie wziąć na taką imprezę, mówię od razu, jadę. Raz już byłem i chciałbym być jeszcze raz.

Wiwo w listopadzie 2004 roku.



Spółdzielnia Usług Socjalnych
Ul. Wał Miedzeszyński 391
03-975 Warszawa

Zarząd/Sekretariat: (0-22) 616 33 45, 616 33 71
Dział marketingu: (0-22) 616 33 58, 616 33 49, 616 38 75
www.sus.pl



ZAPRASZAMY DO NASZYCH HOTELI - TANIO, MIŁO I WYGODNIE

Hotel „WISIELKA” – Warszawa

ul. Wał Miedzeszyński 391, tel/fax. 0-22 616 38 75

Hotel „SUS-eł” – Warszawa

ul. Rzymowskiego 43, tel/fax. 0-22 843 53 72

SUS, to nie tylko letni wypoczynek

Mimo jesiennej słoty i pojawiających się od czasu do czasu, zimnych, niemal mroźnych dni, SUS, znany pracownikom MZA i TW jako dobry organizator letniego wypoczynku, stale proponuje coś nowego także na te dni. Sezon grzybowy mamy już jakby za sobą, połowy słodkowodnych ryb też, ale przed nami prawdziwy raj dla wędkarzy, którzy chcą wypróbować swoich sił na prawdziwym morzu w walce z dorszem. Łada dzień zaczynają się śledziowe i dorszowe żniwa na Bałtyku. Mrzeżyńscy rybacy już szykują nowe sieci a niektórzy z nich zapraszają na pokład swojego kutra amatorów morskiego wędkowania. Połów na kutrze dla siedmiu osób 10 godzin kosztuje niecałe 100 złotych od osoby, a może nawet i mniej jak się dobrze wynegocjuje cenę z rybakiem. A najlepiej te ceny negocjuje kierownictwo ośrodka w Mrzeżynie, które zaprasza na zimowe, morskie, weekendowe połowy. W cenie jest wliczona gorąca marynarska kawa z wkładką, krótki posiłek i ewentualnie wypożyczenie sprzętu. Po udanym połowie dorszy, łososi miła, miejscowa obsługa proponuje sprawienie ryb i podsmażenie w ośrodkowej kuchni. A że ryba lubi pływać, warto zostać na noc, gdzie za nocleg w dwu-osobowym pokoju zapłaci się raptem 60 złotych.

Morskie połowy odbywają się przez cały rok i można z nich skorzystać nie tylko w czasie weekendu.

Jesienią i zimą SUS proponuje także organizację weekendowych „wypadów integracyjnych i szkoleniowych” do swych ośrodków w Mrzeżynie, Międzywodziu, Karpaczu i nad jeziorem Roś na Mazurach. Wypady są połączone z bogatym programem rekreacyjnym i rozrywkowym a szczegółowy ich plan należy ustalać indywidualnie z kierownictwem, podobnie jak ostateczną cenę. Wśród atrakcji podczas takiego „wypadu” można skorzystać z ogniska z kiełbaskami, przejażdżek bryczkami, zabaw ruchowych typu „paintball” i wielu innych. Na ogół koszt takiego trzydniowego „wypadu” z przejazdem nie przekracza 100 złotych od osoby.

Warto, zatem wyskoczyć na trzy dni za miasto i trochę odreagować codzienne zmartwienia, troski. Odpocząć od warszawskiej szarżyzny, a może nawet wykrzyczeć się i odreagować na swojego przełożonego podczas zabawy w „paintball”. Jak zawsze zachęcamy do skorzystania z tej zabawy. O jej szczegółach pisaliśmy w 6 numerze gazety w sierpniu br. Ten, kto raz spróbuje, na pewno będzie chciał jeszcze nie raz poszaleć z pistolecikami pomiędzy leśnymi krzakami.

W zimie SUS proponuje oprócz zimowych wczasów także kuligi na Mazurach, które od pewnego czasu przyjęły się pozytywnie wśród pracowników TW i MZA. Obszerniej piszemy o nich w oddzielnym materiale.

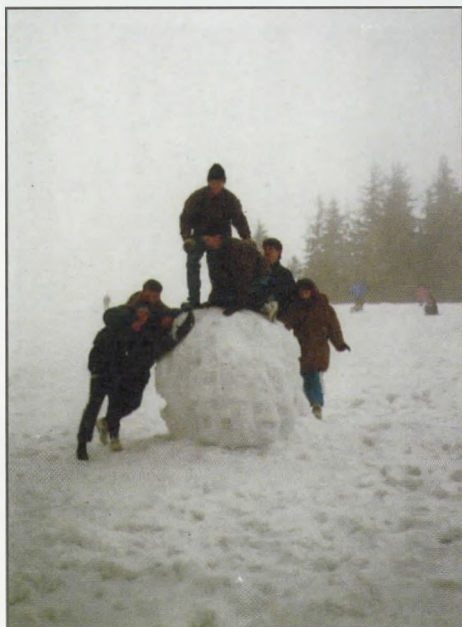
Już niedługo do oferty SUS-u wejdą wczasy zdrowotne dla kierowców i motorowych połączone z intensywnymi zabiegami rehabilitacyjnymi, odnowy biologicznej i usprawniających ruchowo.

Pod koniec zimy zapewne, nie zabraknie także innych propozycji dla emerytów i rencistów po znacznie niższych kosztach. Ale o tym już innym razem.



Jeżeli zaproponowana tutaj oferta jest zbyt mała i nie satysfakcjonująca to prosimy zadzwonić do biura SUS w W-wie i zapytać o inne oferty, a być może zaproponować coś nowego. Na pewno zostaniecie wysłuchani, a obsługa działu marketingu postara się zadowolić najbardziej wybrednego klienta i zaproponuje usługi i wypoczynek na najwyższym poziomie. Dział Marketingu SUS.

ww.11.11.04



Susem po kraju – miesięcznik informacyjny
SUS, W-wa, ul. Wał Miedzeszyński 391
Nakład 3000 egz.

Wydaje: Spółdzielnia Usług Socjalnych
Redaguje: Winek Włodzimierz

Materiały prosimy kierować pod adres:
03-975 W-wa, ul. Wał Miedzeszyński 391
tel. 616 33 45, 616 33 71



Spółdzielnia Usług Socjalnych
Ul. Wał Miedzeszyński 391
03-975 Warszawa

Zarząd/Sekretariat: (0-22) 616 33 45, 616 33 71
Dział marketingu: (0-22) 616 33 58, 616 33 49, 616 38 75
www.sus.pl